

# Aneta Ostaszewska

---

## Figura trickstera

---

Barbarzyńca : pismo Koła Naukowego Etnologów UJ 13(3), 46-54

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aneta  
Ostaszewska

ur. w 1977 r., pedagożka. Obroniła doktorat z socjologii w 2007 roku w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych na Uniwersytecie Warszawskim. Jej praca nosiła tytuł: *Cechy bohatera mitycznego w dobie kultury narcyzmu na przykładzie recepcji społecznej kariery Michaela Jacksona. Perspektywa antropologiczna*. Obecnie pracuje w Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej „Pedagogium”. Interesuje się kategorią dzieciństwa oraz wizerunkiem dziecka w kulturze popularnej.

# Figura trickstera

Figura trickstera obecna jest w wielu mitologiach. Lewis Hyde pisze, że jest pandemiczna<sup>1</sup> – pojawia się w mitologiach europejskich, afrykańskich czy w wierzeniach

buddyjskich. Nazywana bywa błaznem, głupcem, chochlikiem, demiurgiem lub diabłem.

W tym tekście przedstawię postać trickstera w oparciu o antropologiczne studium Paula

<sup>1</sup> L. Hyde, *Introduction*, [w:] tegoż, *Trickster Makes This World. Mischief, Myth, and Art*, North Point Press, New York 1999, s. 11. Trickster, jak pisze Hyde, nie jest postacią centralną, występuje w świecie politeistycznym, gdzie przynależy do peryferii. Patrz: *Ibid.*, s. 13.

<sup>2</sup> P. Radin, *The Trickster. A Study in American Indian Mythology*, Greenwood Press, New York 1972. Pierwsze wydanie książki ukazało się w 1956 r. Mity przedstawione przez Radina to wynik jego badań terenowych, jakie odbył w 1912 r. Informatorem i współpracownikiem Radina był Indianin, Sam Blowsnake. Choć Blowsnake (potomek klanu o nazwie Thunderbird) był wychowany

w tradycji Winnebago i znał przekaz o tricksterze, sam nie mógł przekazać mitu, dlatego też o opowiadzenie poprosił członka starszyny (Blowsnake nagrał treść przekazanego mitu, tłumaczenia na angielski dokonali Indianie, John Baptiste i Olivier Lamere). Tradycja Winnebago nakazuje ściśle przestrzegać reguł związanych z opowiadaniem świętych mitów. Prawo takie przysługuje tylko nielicznym, najczęściej członkom starszyny, którzy wierzą w świętość przekazywanej historii (mitu nie może przekazać Indianin – konwertyta chrześcijański). Więcej o pochodzeniu mitu, patrz: P. Radin, *The Trickster...*, s. 111–112.

Radina<sup>2</sup>, które dotyczy mitologii Indian północnoamerykańskich, w szczególności plemienia Winnebago<sup>3</sup>, gdzie trickster, jak pisze autor, pełni rolę „figury zapowiadającej człowieka”<sup>4</sup>. Jest tam metaforą człowieka w jego relacji z samym sobą oraz światem.

Mity o tricksterze tworzą cykl opowieści o wędrówce bohatera: jego zewnętrznej, jak i wewnętrznej przemianie<sup>5</sup>. Trickster Winnebago nosi imię Wakdjunkaga<sup>6</sup>, swoją wędrówkę odbywa wzdłuż świętej dla Indian rzeki Missisipi. Przemierzając świat, poznaje przede wszystkim siebie samego. Choć nie wyznaje żadnych wartości i nie wie, co to moralność, skazany – jak zauważa Radin – na „łaskę i niełaskę swych namiętności i popędów”<sup>7</sup>, z upływem czasu i przebytymi kilometrami tworzy świat wartości. Własnym przykładem pokazuje, co służy, a co szkodzi człowiekowi. Dokonuje zmian w otaczającej go rzeczywistości. „Przyszedłem na ziemię, by przeprowadzić zmiany”<sup>8</sup> – podsumowuje swoją ziemską drogę trickster.

Działalność trickstera skupia się na „przeprowadzaniu zmian”. Kategoria przemiany jest podstawową właściwością tej figury. Elias Canetti pisze o nim jako mistrzu przemiany, który potrafi przybrać dowolną postać. „Jego władza polega na zdolności przybierania niezliczonych

postaci. Pojawia się równie nieoczekiwanie, jak znika, dopada ofiarę w niespodziewany sposób, a jeśli da się sam złapać, to tylko tak, by móc się znowu wymknąć. Ważnym instrumentem, za pomocą którego dokonuje wszystkich swych zadziwiających czynów, jest za każdym razem przemiana”<sup>9</sup>.

Problematyczne jest dociekanie „prawdziwej natury” trickstera. Pytaniem, na które trudno odpowiedzieć, pozostaje kwestia: czy trickster pozbawiony jest własnej tożsamości, co maskuje, naśladując innych i przybierając różne formy, czy jego tożsamość składa się z licznych warstw (masek) i jest sumą różnych opozycyjnych cech. Według Hyde’a transgresywność trickstera bierze się stąd, że trickster jako indywiduum „[...] *has no way*”<sup>10</sup>. Nie posiadając skryzalizowanej tożsamości, może mieć ich wiele, a w rezultacie być niezależny, bo nieprzywiązany do jednej formy. Może wcielać się w różne postaci, jest nieograniczony w naśladowaniu. Łatwo przystosowuje się do otoczenia, a jego elastyczność umożliwia szybką adaptację.

Trickster jawi się zatem przede wszystkim jako symbol. Charakteryzują go ambiwalentne cechy. To figura, która w jeden system ujmuje zachowania opozycyjne. Jego atrybutami są jednocześnie dobro i zło. Bywa traktowany jako bóstwo, bohater, demiurg i duch zmarłych

<sup>3</sup> Winnebago należą do licznej grupy Indian mówiącej językiem sju. Plemiona te pierwotnie zamieszkiwały ziemie położone wzdłuż rzeki Missisipi. Pierwszymi białymi, którzy dotarli do Winnebago (zamieszkujących dzisiejsze okolice Green Bay w stanie Wisconsin), była francuska ekspedycja w 1634 r. Badania archeologiczne potwierdzają, że Winnebago zamieszkiwali teren Green Bay od ok. 1400 r. Więcej o historii i kulturze Winnebago, patrz: *Ibid.*, s. 112–117.

<sup>4</sup> P. Radin, *Prefatory Note*, [w:] tegoż, *The Trickster...*, s. XXIV.

<sup>5</sup> Warto przy okazji zwrócić uwagę, że motyw drogi, wędrówki należy do najczęstszych w mitach

o tricksterze. Trickster to ktoś „w drodze”. Droga jednak symbolizuje również podróż w głąb siebie. Patrz: L. Hyde, *Introduction*, [w:] tegoż, *Trickster Makes This World...*, s. 6.

<sup>6</sup> Radin imię Wakdjunkaga tłumaczy jako *tricky one*. Patrz: P. Radin, *The Trickster...*, *op.cit.*, s. 132. O etymologii słowa „trickster” patrz: L. Hyde, *Introduction*, [w:] tegoż, *Trickster Makes This World...*, s. 7.

<sup>7</sup> P. Radin, *Prefatory...*, s. XXIV.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 52 [epizod 48].

<sup>9</sup> E. Canetti, *Masa i władza*, Czytelnik, Warszawa 1996, s. 440.

<sup>10</sup> L. Hyde, *Trickster Makes This World...*, s. 43. Hyde zwraca uwagę, że jednym z określeń trickstera jest „imitator”; Patrz: *Ibid.*, s. 42.

przodków również w obrębie jednej mitologii. Uosabia stan, w którym nie ma wyraźnego podziału na to, co boskie i nieboskie, ludzkie i zwierzęce. Jego głód, płęć, wędrowanie – to cechy, które *explicite* nie należą ani do boga, ani do człowieka. Jest kimś, kto potrafi zmieniać wygląd oraz płęć. Trickster posiada zarówno elementy właściwie bóstwom, jak i ludziom/zwierzętom. W niektórych mitologiach bywa utożsamiany z konkretnym totemem: z krukiem, zającem, kojotem oraz pająkiem. Utożsamiany jest ze zwierzętami, którym przypisywane są cechy biegunowe: z jednej strony przebiegłość i spryt, z drugiej zaś – lekkomyślność i głupota.

Trickster przedstawiany jest jako istota kierująca się instynktem, która nie ma w zwyczaju myśleć nad konsekwencjami własnych czynów, dlatego uchodzi za istotę niezdolną do refleksji, działającą impulsywnie i bez zastanowienia. Określany jako zmienny, przewrotny i nieprzewidywalny w zachowaniu, trickster zwiastuje swą obecnością zamęt i chaos. Nazywany szelmą i psotnikiem pada ofiarą własnych trików. Stać go na dobre uczynki, ale równie często oszukuje i bywa oszukiwany, wyśmiewa innych i sam jest wyśmiewany<sup>11</sup>.

Typowym elementem postawy trickstera jest prowokacja. Zarówno Hyde, jak i Radin zwracają uwagę, że trickster *explicite* przekracza i zaciera, ale *implicite* ustala i utrwala społeczne granice. To prowokator, który podważając społeczne tabu – poprzez swoje czyny i za-

chowanie – jednocześnie (nieświadomie) definiuje to, co należy do sfery zakazanej. Zatem wskazuje i pogłębia różnice. Zenon W. Dudek pisze o tricksterze jako pośredniku pomiędzy dwiema rzeczywistościami, światem porządku i bezładu: „Figura Trickstera chroni tradycyjną rzeczywistość przed uświadomieniem sobie konieczności radykalnej zmiany. Społeczność może stopniowo oswajać się z nową prawdą i tymczasowo traktować Trickstera niepoważnie, z dystansem”<sup>12</sup>. Celem (niekoniecznie zamierzonym) tej figury jest odkrywanie „[...] wartości tego, co słabe, chore, niezauważone, porzucone w cieniu codzienności”<sup>13</sup>. Jednak czyni to przede wszystkim w formie paradoksu i żartu, w innym przypadku – stanie się kozłem ofiarnym<sup>14</sup>.

Karl Kerényi, zastanawiając się nad figurą trickstera, używa porównania do chaosu. Pisze: „Nieporządek należy do całości życia, a trickster jest duchem tego nieporządku”<sup>15</sup>. Według Kerényiego funkcją mitu o tricksterze (w archaicznej społeczności) musiało być równoważenie panującego porządku poprzez dodawanie doń chaosu. Opowieści o tricksterze tworzyć musiały pewną całość, czyniąc możliwym to, co w świecie o niezmiennych, stałych granicach było niedozwolone. W tym świecie trickster, co z kolei podkreśla Hyde, jest figurą poza wszelką moralnością – trickster nie jest ani moralny, ani niemoralny, lecz kimś „poza”, „pomiędzy”, kimś, kogo nie dotyczy moralność<sup>16</sup>. Z tego też powodu tricksterowi przypisywane są cechy

<sup>11</sup> Hyde przyjmuje, że trickster jest odkrywcą twórczego kłamstwa. Zobacz, co Hyde pisze o kłamstwie wśród zwierząt: *ibid.*, s. 44–45.

<sup>12</sup> Z.W. Dudek, *Symboliką Trickstera a duchowość chrześcijańską*, „Albo Albo. Problemy psychologii i kultury”, nr 4/98 – 1–4/99, s. 13.

<sup>13</sup> *Ibid.*

<sup>14</sup> Jak pisze Dudek, elementarnymi formami wypowiedzi trickstera są: gra, teatr, paradoks oraz metafora. Patrz: Z.W. Dudek, *Wymiary i funkcje figury Trickstera*, „Albo

Albo. Problemy psychologii i kultury”, nr 4/98 – 1–4/99, s. 35.

<sup>15</sup> K. Kerényi, *The Trickster In Relation To Greek Mythology*, [w:] P. Radin, *The Trickster...*, s. 185. Kerényi porównuje mity o tricksterze do powieści z życia rozbójników (przywołuje m.in. powieści Franciszka Rabelais’go), których celem nigdy nie było pouczanie, ale opowiadanie o świetności bohatera.

<sup>16</sup> L. Hyde, *Introduction*, [w:] tegoż, *Trickster Makes This World...*, s. 10.



głupca i błazna, a zatem figur posiadających przyzwolenie na prowokowanie i naruszanie społecznych norm. Trickster może prowokować, ponieważ jego zachowanie odbierane jest w kategoriach żartu i zabawy. Przez akcentowanie śmiesznych, niedorzecznych cech jego postawy następuje redukcja tej figury do nieszkodliwej rozrywki – trickster uchodzi za tego, który bawi i rozśmiesza publiczność.

### Mity o tricksterze: Winnebago

Po tym ogólnym wstępie proponuję teraz przejść do prezentacji wybranych mitów o tricksterze. Korzystać będę ze studium Paula Radina. Skoncentruję się na typowych cechach dla tej figury, a do takich zaliczam: zdolność trickstera do przemiany, jego ambiwalentną postawę moralną oraz problematyczną seksualność. Jak pisze

Radin, w przypadku mitów o tricksterze ważny wątek poświęcony jest procesowi jego przemiany i samopoznania, symbolizowany – przez motyw wędrówki po świecie. Przedstawię zatem streszczenie epizodów, w których opisane są etapy transformacji trickstera. Rozpocznę od mitów, w których trickster po raz pierwszy odnosi się do siebie, wymawiając własne imię<sup>17</sup>.

Wakdjunkaga spotyka bizona, zwodzi go i zabija, a następnie zdejmuje z niego skórę. Wszystkie te czynności wykonuje tylko jedną, prawą ręką. Kiedy jego lewa ręka chwytą mięso bizona, prawa natychmiast próbuje je wyrwać. „Oddaj! To moje!”<sup>18</sup> – krzyczy Wakdjunkaga. „Inaczej potnę cię na kawałki!”<sup>19</sup> – grozi sam sobie. Obie ręce zaczynają się kłócić i wyrwać mięso. Następnie prawa ręka kaleczy głęboko lewe ramię. Dopiero kiedy ręka krwawi, trickster uświadamia sobie, że sam sobie sprawił ten ból. Jedyne, na co się wtedy zdobywa, to okrzyk: „Dlaczego to zrobiłem?”<sup>20</sup>.

Trickster odwiedza pewnego człowieka, ojca czwórki dzieci. Dowiaduje się, że karmienie dzieci odbywa się w określony sposób i tylko o ściśle wyznaczonych porach. Jeżeli któraś z reguł zostaje złamana, dzieci umierają. Trickster uprasza człowieka, zwracając się do niego „bracie”<sup>21</sup>, aby ten pozwolił mu zaopiekować się dwojgiem z jego potomstwa. Zabiera dzieci w dalszą podróż. Wie jednak, że jeśli złamie zasady opieki nad nimi – ich ojciec będzie go ścigać i zabije. Niestety, wskutek łakomstwa trickster zapomina o przestrzeganiu reguł – karmi dzieci o nieodpowiedniej porze, wskutek czego umierają. W ten sposób ściąga na siebie zemstę

ich ojca. Udaje mu się ujść z życiem wyłącznie dlatego, że decyduje się opuścić świat. Skacze do oceanu. Pływając w poszukiwaniu jakiegokolwiek brzegu, trickster miją różne gatunki ryb, jednak na pytanie o brzeg otrzymuje trzykrotnie tę samą odpowiedź – brzeg jest niedaleko. Nie zdaje sobie sprawy, że cały czas płynie wzdłuż brzegu. Będąc już na łodzi, zauważa po drugiej stronie brzegu cień, który bierze za człowieka wskazującego palcem w jego kierunku. Pyta zatem: „Bracie, na co wskazujesz?”<sup>22</sup>. Kiedy nie otrzymuje żadnej odpowiedzi, postanawia naśladować postawę postaci z drugiej strony brzegu, rzucając wyzwanie – kto dłużej wytrzyma, stojąc nieruchomo w jeden pozycji. Po kilku godzinach, kiedy ogarnia go głód, rezygnuje z bezcelowego zakładu. Przybliżając się zaś do tajemniczego obiektu, zauważa, że tym, co brał za człowieka, jest pniak drzewa z wystającą gałęzią. Mówi wtedy do siebie: „To dlatego ludzie nazywają mnie Wakdjunkaga, głupiec jeden. Mają rację”<sup>23</sup>.

Głodny Wakdjunkaga zauważa nad jeziorem stado kaczek i postanawia na nie zapolować. Robi małą paczkę, którą zakłada na plecy. Jego poczynaniom przyglądają się zaciekawione kaczki. Trzykrotnie pytają trickstera: „Co masz w paczce?”<sup>24</sup>. Dopiero za czwartym razem otrzymują odpowiedź: „To moje piosenki. Mój żołądek jest wypełniony smutnymi pieśniami. Niektóre z nich tak mi ciążyły na żołądku, że musiałem je zarzucić na plecy. Podczas mojej wędrówki nie spotkałem nikogo, komu mógłbym zaśpiewać moje pieśni, a kto mógłby dla mnie zatańczyć. A nie śpiewałem od bardzo dawna”<sup>25</sup>. Trickster

<sup>17</sup> W społeczności Winnebago człowiek nie istnieje oficjalnie, dopóki nie ma imienia. Patrz: P. Radin, *The Trickster...*, s. 134–135.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 8 [epizod 5].

<sup>19</sup> *Ibid.*

<sup>20</sup> *Ibid.*

<sup>21</sup> Podczas swojej wędrówki Wakdjunkaga do napotkanych po drodze przedmiotów i postaci zwraca się „bracie”, „siostrze”.

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 13 [epizod 11].

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 14.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 14–15 [epizod 12].

<sup>25</sup> *Ibid.*



zwabia kaczki, które zgadzają się zatańczyć przy akompaniamencie jego pieśni. Wakdjunkaga buduje szałas. Gdy zaczyna śpiewać, ptaki rozpoczynają swój taniec. Ponieważ tańczą z zamkniętymi oczyma (co ma je uchronić przed zacerwienieniem oczu) wpadają w pułapkę. Kiedy bowiem tańczą, trickster porywa je pojedynczo, a następnie dusi. Jedna z nich, słysząc dźwięk „Quack!”, otwiera oczy i widzi, jak trickster ściska za gardło inną kaczkę. Krzykiem ostrzega swe siostry. Jednak tylko niektórym udaje się uciec, pozostałe kończą żywot nabite na kije, piekąc się w popiele. Trickster, czekając, aż mięso się upiecze, zasypia. Czuwanie nad piekącymi się kaczkami powierza zaś własnemu odbytowi, zwracając się do niego: „mój bracie”. Ten jednak nie wywiązuje się z powierzonego zadania. Pobliskie lisy, które zwęszyły pożywienie, kradną mięso, a kije, na których wcześniej piekły się kaczki, chowają z powrotem w popiół, tak by Wakdjunkaga niczego nie zauważył. Za niedopilnowanie kaczek trickster po przebudzeniu postanawia ukarać własny odbyt, przypiekając go rozżarzonym ogniem. Kiedy już nie może znieść bólu, woła: „Czy to nie za takie rzeczy nazywają mnie Wakdjunkaga?”<sup>26</sup>. To samo pytanie pojawi się jeszcze kilkakrotnie.

Z przedstawionych epizodów wynika, że trickster stopniowo zdobywa samoświadomość. Jego przemiana rozpoczyna się od całkowitej nieświadomości własnego ciała. Początkowo nie identyfikuje się z nim, wydaje się pozbawiony jakiegokolwiek tożsamości, nie wie, kim jest, gdzie się zaczyna jego ciało. Uczy się, że zarówno jego prawa ręka, jak i lewa należą do niego, że można używać obydwu. Odczuwa na własnej skórze, że również odbyt jest częścią ciała i nie może być traktowany jako coś niezależnego. Odkrywa, dlaczego został nazwany Wakdjunkaga. Tym,

czego jeszcze nie potrafi, to ponosić odpowiedzialność za własne czyny. Nadal wydaje mu się, że to świat, inni ludzie lub istoty decydują o jego zachowaniu.

Trickster przedstawiony jest jako istota o nieposkromionym apetycie, ukierunkowana na zaspokojenie głodu fizjologicznego. To ktoś nieustannie głodny, łakomy, nieznający umiaru. Jego egzystencja zogniskowana jest wokół podstawowych potrzeb fizjologicznych. Jednak za niepohamowanym głodem trickstera kryje się coś więcej – głód ten bowiem ujawnia jego potrzebę do ciągłego pomnażania i wzrastania. Trickster nigdy nie jest zaspokojony<sup>27</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że do tego momentu nie pojawiają się informacje o wyglądzie trickstera. Być może spowodowane jest to tym, że dopiero teraz trickster przeobraża się z pierwotnie nieznannej i nieświadomej formy w konkretną postać. Dopiero kiedy zdaje sobie sprawę z własnego ciała, kiedy je odkrywa, to ciało zdaje się nabierać kształtów przypominających ludzką sylwetkę. Również dopiero teraz pojawia się pierwsza wzmianka o genitaliach i seksualności trickstera.

Wakdjunkaga ma w zwyczaju nosić genitalia na plecach, w specjalnym pudełku. Początkowo jest nieświadomy swojej seksualności. Reakcje własnego ciała komentuje w jednym z epizodów: „To zawsze mi się przytrafia”<sup>28</sup>. Kiedy obserwuje córkę wodza kąpiącą się w jeziorze, postanawia: „To jest odpowiedni czas na zbliżenie seksualne”<sup>29</sup>. Wysła swój penis, pod wodą, do młodej kobiety. Ogromnych rozmiarów genitalia wystraszą jednak towarzyszące córce wodza dziewczęta, wskutek czego inicjacja seksualna trickstera zostaje przerwana.

Problematyka płci i seksualności należy do najbardziej kluczowych motywów całego cyklu

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 18 [epizod 14].

<sup>27</sup> Zob. analizę Hyde’a na temat źródeł apetytu trickstera: *ibid.* (*Slipping the Trap of Appetite*), s. 18–38.

<sup>28</sup> P. Radin, *The Trickster...*, s. 18–19 [epizod 15].

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 19–20 [epizod 16].

mitów o tricksterze. Wśród opowieści przytaczanych przez Radina znajduje się epizod, w którym trickster przemienia się w kobietę. Podczas wędrówki, kiedy przychodzi zima i kończy się pożywienie, Wakdjunkaga udaje się do wioski i pod postacią kobiety poślubia syna wodza (później rodzi mu dzieci), w ten sposób chroni się przed zimą i brakiem pożywienia. Radin wskazuje, że wątek przemiany płci pojawia się również w innych mitologiach Indian północnoamerykańskich i bywa różnie interpretowany. Zmiana płci trickstera często jest traktowana jako zabawa, żart, na który trickster pozwala sobie, będąc kimś, komu z definicji nie jest przypisana konkretna postać i płeć. To trik, który ma pokazać, jak daleko trickster-transgresor może posunąć się w przekraczaniu społeczno-obyczajowych granic; jakie uświęcone zasady jest gotów złamać. Jednak przemianę trickstera w kobietę można również interpretować jako próbę zemsty za obelgi, jakich doznawał podczas wcześniejszych wędrówek i konfrontacji z ludźmi i zwierzętami. W tym konkretnym micie pochodzącym od Winnebago najważniejszym motywem, dla którego trickster przyjmuje płeć kobiety, jest chęć zdobycia pożywienia i przetrwania zimy.

Jednocześnie, jak zauważa Radin, transformacja płciowa to ważna część edukacji seksualnej trickstera. Rozpoczyna się ona od rozróżnienia obydwu płci. Dotychczas trickster był istotą o nie do końca ukształtowanej formie, istotą uzależnioną od instynktu i żyjącą tak, jakby każda część jego ciała funkcjonowała oddzielnie i niezależnie od siebie. Teraz poznaje, czym obie płcie różnią się od siebie i do czego służą ich genitalia<sup>30</sup>.

W edukacji seksualnej trickstera istotną rolę odgrywają zwierzęta. Pręgowiec, naśmiewając się z Wakdjunkagi, podpowiada mu, gdzie genitalia powinny być umiejscowione: „Czy to twój penis, który nosisz na plecach?”<sup>31</sup> – pyta. Trickster, mimo zakłopotania, stosuje się do wskazówek pręgowca<sup>32</sup>. Przyjmuje postać zbliżoną wyglądem do człowieka.

### Tradycje europejskie a trickster

Karl Kerényi traktuje epizody dotyczące seksualności trickstera jako wyraz jego emancypacji. Pisze: „Fallus jest jego alter ego”<sup>33</sup>. Porównuje trickstera do greckiego Hermesa, który bywa przedstawiany właśnie w postaci fallusa<sup>34</sup>. Opiekun kupców, patron złodziei i magów, podobnie

<sup>30</sup> Mimo że trickster pozbawiony jest konkretnej tożsamości, to jednak w mitach przytaczanych zarówno przez Hyde’a, jak i Radina, najczęściej występuje w postaci męskiej. O kobietach tricksterach patrz: L. Hyde, *Introduction*, [w:] tegoż, *Trickster Makes This World...*, s. 8.

<sup>31</sup> P. Radin, *The Trickster...*, s. 38–39 [epizod 38].

<sup>32</sup> Jednak przyjmuje te rady z niechęcią. Atakuje penisem pręgowca – chce w ten sposób ukarać zwierzę za ingerencję w jego seksualność. Pręgowiec skrywa się w dziupli, którą trickster penetruje swym dużych rozmiarów penisem. Im dalej ucieka pręgowiec, tym bardziej rozciągają i wydłużają się genitalia trickstera. „Ho!” – krzyczy nagle i pośpiesznie wyciąga z dziupli swój penis. „Mój, cóż za haniebny uraz mi poczyniłeś!” – woła. Pręgowiec odgryzł mu genitalia – po dużych rozmiarów penisie został tylko fragment. „Cóż za

wspaniałego organu mnie pozbawiłeś!” – rozpacza trickster, a następnie z pozostałości po genitaliach tworzy rośliny, które mają służyć człowiekowi, m.in. konwalie, lilie, karczochy i ryż. Rozstaje się również z pudełkiem, w którym wcześniej nosił genitalia. Patrz: *Ibid.*

<sup>33</sup> K. Kerényi, *The Trickster In Relation To Greek Mythology*, [w:] P. Radin, *The Trickster...*, s. 182.

<sup>34</sup> Zagadką dla Kerényiego pozostaje jednak tajemnicze pudełko trickstera. W jednej z opowieści Klemensa z Aleksandrii dotyczącej *Macedonian Cabiri*, Kerényi odnajduje przykład czczenia Dionizosa, polegający na składaniu w ofierze fallusa przynieszonego w specjalnym pudełku. Zwyczaj ten rozpowszechnił się pośród Etrusków, znany był także w Azji Mniejszej. Zastanawiające pozostaje to, że sam Dionizos nigdy nie był przedstawiany w postaci fallusa. *Ibid.*, s. 182–183.



jak trickster Winnebago, jest kimś pomiędzy, nie bóg, ale i nie człowiek, posłaniec i strażnik światów.

Z postacią trickstera łączy Hermesa także skłonność do oszukiwania i błaznowania. O swojej tricksterowskiej (łotrzykowskiej) naturze grecki bohater daje znać już pierwszego dnia życia: kradnie Apollinowi bydło i tworzy lirę, dzięki której łagodzi gniew boga i zatrzymuje jego zwierzęta. Trickster jednak nie tylko oszukuje i zwodzi innych, ale również sam bywa oszukiwany i nierzadko pada ofiarą zarówno swoich, jak i czyichś żartów. Kerényi zwraca uwagę na paralelę występującą pomiędzy oszukiwaniem i głupotą. Te dwie cechy – jego zdaniem – zawsze idą ze sobą w parze. W przypadku zaś figury trickstera mitologiczny motyw oszukiwania jest pierwszy i najważniejszy. Pod tym względem na przykład Prometeusz, który okłamuje Zeusa, może być spokrewniony z tricksterem.

Ciekawe pytania wysuwa Kerényi, rozważając epizod o walce lewej ręki z prawą. Zastanawia się, czy Prometeusz i jego brat Epimeteusz nie byli pierwotnie jedną dualistyczną istotą, podobną do trickstera<sup>35</sup>. W opowieści o walce rąk Kerényi dostrzega nie tyle przejaw głupoty czy brak elementarnej świadomości trickstera co do własnego ciała, ale charakterystyczny dla tej figury element autoironii. „Czy to nie jest tak – pyta Kerényi – że trickster z premedytacją robi to, co robi, odgrywa krwawą scenę, aby wzbudzić śmiech?”<sup>36</sup>. Czy trickster nie pełni „tradycyjnej” roli błazna? – to drugie, właściwie retoryczne pytanie, które natychmiast się pojawia.

<sup>35</sup> *Ibid.*, s. 180–181.

<sup>36</sup> *Ibid.*, s. 181.

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 175. Michaił Bachtin pisze, że właśnie w powieściach Rabelais’ego ambiwalentny śmiech (właściwy tricksterowi) osiągnął punkt kulminacyjny. Patrz: M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’ego a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 173.

Według Kerényiego „coś” z trickstera mają w sobie również historyjki o życiu rozbójników i łobuzów, jakie przetrwały od czasów Petroniusza, a których rozkwit nastąpił wraz z twórczością Franciszka Rabelais’ego<sup>37</sup>. Ciekawe, że celem tych historii nie było nigdy pouczanie, lecz opowiadanie o świetności bohatera. Inną ważną właściwością tego typu opowieści była tzw. drastyczna rozrywka – przemoc zawsze stanowiła ich nieodłączny element.

W mitologii nordyckiej negatywne cechy trickstera uosabia Loki, demoniczny i złośliwy bóg zniszczenia, śmierci i oszustwa. To jemu – jak piszą Lewis Hyde<sup>38</sup> i René Girard<sup>39</sup> – przypisywana jest odpowiedzialność za śmierć Baldra, boga piękna, dobra i światła. Niezdolny do przemocy i przez wszystkich kochany, Baldr był bogiem bez wad, właściwie przeciwieństwem Lokiego. Pewnego dnia zaczęły nękać go sny o własnej śmierci. Wtedy jego matka, by uchronić syna, zaklęła wszystkie byty – oprócz jemioli – żeby nie stały się przyczyną jego śmierci. Kiedy towarzysze zabaw na wszelkie możliwe sposoby próbowali razić jego ciało, żaden cios nie był w stanie mu zaszkodzić. Jednak kiedy zjawia się Loki i w rękę Hotera, niewidomego brata Baldra, wkłada gałązkę jemioli, jej dotknięcie zabija go. Loki, winny śmierci dobrego boga, zostaje przykuty do skały, gdzie za karę na jego twarz pada jad węża znajdującego się nad nim<sup>40</sup>.

Choć w niektórych mitologiach trickster uchodzi *explicite* za sprawcę zła na świecie, to dopiero wraz z rozpowszechnianiem chrześcijaństwa utożsamiony został z szatanem i kusicielem<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> L. Hyde, *Trickster Makes This World*, s. 101.

<sup>39</sup> R. Girard, *Kozioł ofiarny*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987, s. 100–104.

<sup>40</sup> L. Hyde, *Trickster...*, s. 102.

<sup>41</sup> Trickster własnym przykładem nauczył ludzi postępować nieuczciwie: kłamać, kraść, wykorzystywać innych itd. Patrz, co na temat interpretacji mitu przez Winnebago pisze Radin: P. Radin, *The Trickster, op.cit.*, s. 149.

Na konotacje figury trickstera z ludowym wizerunkiem średniowiecznego diabła zwraca uwagę Carl G. Jung. Diabeł w średniowiecznych opisie ludowych przedstawiany był jako „prostak” i „błazen”. Określany jako *simia dei*, czyli „małpa Boga”, uchodził za istotę złośliwą, skorą do płatania ludziom psikusów, sprowadzającą ich na złą drogę<sup>42</sup>. Najważniejszy motyw tricksterowski Jung odnajduje w opisach średniowiecznych karnawałów. W średniowieczu w pierwszy dzień nowego roku we francuskich kościołach obchodzono święto, w którym uczestniczyli klerycy, dzieci i diakoni. Wybierano wówczas biskupa dzieci, który przebrany w papieski płaszcz składał oficjalną wizytę w pałacu arcybiskupa. Pod koniec XII wieku zwyczaj ten przybrał formę *festum stultorum*, czyli święta głupców<sup>43</sup>. Jung podaje, że w raporcie z 1198 roku znalazła się notatka, według której podczas święta obrzezania (*Feast of Circumcision*) obchodzonego na początku nowego roku w katedrze Notre-Dame zostało popełnionych tyle nikczemnych i wstydlivych czynów, że święte miejsce zostało zbezczeszczone nie tylko przez sprośne żarty, ale przez przelanie krwi. Mimo nawoływań papieży (m.in. Innocentego III) do opamiętania się i odrzucenia „żartów i szaleństwa, które robią z kleru pośmiewisko”, zwyczaj obchodzenia święta przetrwał do XV wieku. Kościół nadal nawoływał do porzucenia

niemoralnych praktyk, w których „[...] nawet księża i klerycy biorą udział i podczas których wybiera się arcybiskupa, biskupa lub papieża, który nazywany jest papieżem głupców”<sup>44</sup> (*fatuorum papam*). Motyw tricksterowski odnaleźć można również w obchodzonego w średniowiecznej Francji święcie *festum asinarium* (święto osła)<sup>45</sup>. Głównym bohaterem był osioł, a procesja z jego udziałem przechodziła przez kościoły. Po zakończeniu każdej części mszy kongregacja wiernych wydawała z siebie odgłosy przypominające ryki osła<sup>46</sup>.

Zdaniem Junga archetyp trickstera jest wciąż obecny: przypisywanie złośliwych intencji przedmiotom, mówienie o „chochlikach”, popełnianych „gafach” – to wszystko są motywy tricksterowskie, dla Junga jednoznaczne z archetypem „Cienia”<sup>47</sup>.

Mity o tricksterze przedstawiają zatem nie tylko odległą przeszłość, ale także teraźniejszość każdego człowieka. Mogą być odczytywane i wciąż interpretowane na nowo. Paul Radin pisze: „To właśnie stanowi o uniwersalnym uroku figury trickstera, który stał się wszystkim – bóstwem, zwierzęciem, ludzką istotą, bohaterem, bufonem, błaznem. Kimś, kto był przed dobrem i złem. Śmiejąc się z niego, śmiejemy się z siebie, a to, co spotyka jego, spotyka nas”<sup>48</sup>. Warto o tym pamiętać.

<sup>42</sup> C. G. Jung, *On The Psychology Of The Trickster Figure*, s. 194–195.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 196–197.

<sup>44</sup> *Ibid.*

<sup>45</sup> Święto osła traktowano jako błazeńskie wspomnienie ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu. Patrz: *Ibid.*, s. 198.

<sup>46</sup> Jung przywołuje XI-wieczną notatkę, w której czytamy: „Na zakończenie mszy zamiast słów: *ite missa est*, ksiądz ryczał trzykrotnie, a kongregacja zamiast słów: *Deo gratias*, odpowiadała również trzykrotnie *Y-a*” (Jung przypomina, że bóg Żydów był wulgarnie wyobrażany jako osioł); Patrz: *Ibid.*

<sup>47</sup> Jung pisze, że „Cień” (czyli trickster) jest czymś na wzór błędu, *faux pas*, który zapisywany jest jako wada naszej świadomości. Nasz osobisty „Cień” jest pochodnym tego zbiorczego archetypu. Pęka od uderzenia cywilizacji, zostawiając ślady w folklorze, a te często trudno jest rozpoznać. Współczesny człowiek nie podejrzewa nawet, że to jego własny, głęboko ukryty „Cień” może być tą siłą platającą figle.

<sup>48</sup> P. Radin, *The Trickster...*, *op.cit.*, s. 168–169.